

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku A. B.
przy uczestnictwie W. B. i A. B.
o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. B.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt XV Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. B. wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w P.
z dnia 7 stycznia 2014 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns (...), w przedmiocie
stwierdzenia nabycia spadku po J. B., poprzez stwierdzenie, że spadek po nim
nabyli na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 24 sierpnia 2009 r. i
testamentu własnoręcznego z dnia 12 października 2009 r. W. B. - w 1/3 części i A.
B. - w 2/3 części. Wnioskodawca wniósł nadto o stwierdzenie nabycia spadku po I.
B. i po W. B.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik W. B. wniósł o jego oddalenie. Podał m.in., że A. B. wiedział o toczącym się postępowaniu w przedmiocie nabycia spadku po J. B. i był jego uczestnikiem, wobec czego niezbędną przesłanką skutecznego domagania się zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. B., jest oparcie żądania na podstawie, która nie mogła być powołana w toku postępowania. Wnioskodawca miał wiedzę o istnieniu testamentu z dnia 12 października 2009 r. oraz był w jego posiadaniu w trakcie uprzednio prowadzonego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy m.in. oddalił wniosek o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po J. B.

Sąd wskazał m.in., że J. B. pozostawił dwa testamenty własnoręczne: pierwszy z dnia 24 sierpnia 2009 r., w którym jako spadkobiercę mieszkania znajdującego się na os. K. w S. powołał swego wnuka W. B. oraz drugi z dnia 12 października 2009 r., w którym jako spadkobiercę nieruchomości przy ul. S. w S. powołał swego syna A. B. O fakcie sporządzenia testamentów J. B. informował swoją żonę A. B., a także syna A. B. A. B. widziała oba testamenty. Niezależnie od powyższego J. B. w dniu 2 listopada 2009 r. uczynił na rzecz A. B. darowiznę nieruchomości przy ul. S. w S. Umowa darowizny miała formę pisemną bez zachowania formy aktu notarialnego.

Po śmierci J. B., a przed złożeniem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po nim, jego żona A. B. przekazała A. B. teczkę dokumentów spadkodawcy wraz z testamentem z dnia 12 października 2009 r., które A. B. przeglądał wraz z żoną W. B. Natomiast testament z dnia 24 sierpnia 2009 r. A. B. przekazała W. B., zgodnie z życzeniem spadkodawcy, dopiero po uzyskaniu przez niego pełnoletności. Miało to miejsce jeszcze przed złożeniem wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po J. B.

W dniu 25 listopada 2013 r. W. B. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. B. na podstawie testamentu z dnia 24 sierpnia 2009 r., wskazując że w skład spadku wchodzi mieszkanie na os. K. w S.. Postępowanie toczyło się z przy udziale uczestników postępowania: A. B. i A. B. zd. J., drugiej żony J. B.. Zapewnienie spadkowe w tej sprawie złożył wnioskodawca W. B., w którym podał, że spadkodawca pozostawił testament wskazany we wniosku i że jedynym

składnikiem jego majątku było przedmiotowe mieszkanie. Uczestnicy postępowania, prawidłowo zawiadomieni o rozprawy, nie stawili się i nie wzięli w niej udziału. A. B. uważał, że sprawa spadkowa dotyczyła tylko wskazanego mieszkania. Uważał, że darowizna otrzymana od ojca jest dokumentem ważniejszym niż testament i wystarczającym do przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po J. B., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 24 sierpnia 2009 r., nabył z dobrodziejstwem inwentarza W. B. w całości. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 29 stycznia 2014 r.

Po sprawie spadkowej, wiosną 2014 r., A. B. przyjechał do domu państwa K. i w trakcie krótkiej rozmowy oświadczył, że ma testament J. B. na sobie, ale to jest nieistotne, bo ma też darowiznę.

Uzasadniając zajęte stanowisko w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy podniósł m.in., przytaczając treść art. 679 k.p.c., że celem tego uregulowania jest skorygowanie niezgodnego ze stanem rzeczywistym stwierdzenia nabycia spadku. Podstawą zmiany prawomocnego postanowienia jest więc ustalenie, że zawarte w nim stwierdzenie nabycia spadku nie jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Jakkolwiek w art. 679 k.p.c. jest mowa o uchyleniu lub zmianie stwierdzenia nabycia spadku, to w rzeczywistości chodzi o zmianę rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dopuszczalność zmiany prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku jest zróżnicowana w zależności od tego czy wnioskodawca był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Wnioskodawca, który nie był uczestnikiem tego postępowania, może domagać się zmiany na podstawie niezgodności postanowienia z rzeczywistym stanem prawnym i poza tym jego wniosek nie podlega żadnym ograniczeniom. Natomiast wnioskodawca, który był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, obowiązany jest ponadto wykazać, że podstawy, na której opiera żądanie zmiany, nie mógł powołać w tym postępowaniu oraz że wniosek składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Niespełnienie przez wnioskodawcę któregokolwiek z tych dwóch wymagań powoduje oddalenie wniosku

bez merytorycznego badania jego zasadności. Sąd pierwszej instancji dodał, że przez uczestnictwo w postępowaniu należy rozumieć formalny udział w postępowaniu, a nie stopień aktywności, bierność, czy nawet całkowitą bezczynność zainteresowanego.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności sprawy Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca A. B. był uczestnikiem postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. B.. Otrzymał bowiem zawiadomienie o terminie rozprawy jako uczestnik postępowania oraz odpis wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, w którym był wymieniony jako uczestnik postępowania. Powyższe oznacza zatem, że A. B. może żądać zmiany postanowienia tylko wówczas, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Niemożliwość powołania polega na tym, że uczestnik nie był świadomy występowania określonej okoliczności mającej wpływ na krąg spadkobierców lub wielkość przysługujących im udziałów, a świadomość taką uzyskał już po wydaniu przez sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Chodzi o okoliczności takie, jak np. ujawnienie jeszcze jednego spadkobiercy czy testamentu, o którym poprzednio nie wiadano. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że postępowanie przewidziane w art. 679 k.p.c. nie służy ani naprawie błędów sądu popełnionych w postępowaniu spadkowym, ani usunięciu skutków nieznanomości prawa przez uczestników tego postępowania, lecz jedynie umożliwieniu zmiany postanowienia spadkowego w razie wykrycia okoliczności i dowodów, których zainteresowany nie mógł, z różnych przyczyn, powołać w postępowaniu spadkowym.

Sąd a quo wskazał, że A. B. oparł wniosek na twierdzeniu, iż spadkodawca pozostawił testament nieujawniony w sprawie spadkowej. O jego istnieniu dowiedział się dopiero po uzyskaniu informacji od W. B. odnośnie wątpliwości co do darowizny i po przeszukaniu dokumentów spadkodawcy, co miało miejsce po zakończeniu sprawy spadkowej wiosną 2014 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że testament ten był w posiadaniu A. B. przez cały czas trwania postępowania spadkowego, gdyż otrzymał go od żony swego ojca A. B. po

śmierci J. B.. Wnioskodawca zignorował jednak ten fakt, myśląc że toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, dotyczy tylko mieszkania na os. K. w S.. Pozostawał w przekonaniu, że otrzymany od ojca dokument darowizny jest wystarczającą podstawą przejścia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na jego rzecz. Sąd a quo uznał zatem, że wnioskodawca mógł w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ujawnić rzeczony testament i żądać stwierdzenia dziedziczenia również na jego podstawie, Jednak nie uczynił tego wskutek swego niedbalstwa, lekkomyślności i ignorancji.

Zaskarżonym postanowieniem z 21 marca 2017 r., Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację wnioskodawcy.

W pierwszym rzędzie podniósł, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, który Sąd odwoławczy przyjął za własny. W pełni zaaprobował również poczynione rozważania prawne. Nie dostrzegł w szczególności, aby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd ad quem podkreślił, że zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że wnioskodawca posiadał wiedzę na temat testamentu, sporządzonego na jego rzecz, w trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Dodał, że apelujący ewidentnie był uczestnikiem postępowania spadkowego, choć wykazał w nim bierną postawę. Doręczono mu odpis wniosku oraz zawiadomienie o posiedzeniu jawnym. Nie zajął on jednak żadnego stanowiska w tamtej sprawie i nie stawiał się na posiedzeniu sądu. Nie przedłożył również testamentu, choć miał taką możliwość. Sąd drugiej instancji wskazał nadto, że wynikający z art. 670 k.p.c. obowiązek sądu badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 679 k.p.c. istnieje tylko w zakresie wyznaczonym przez dopuszczalną podstawę żądania zmiany prawomocnego postanowienia.

Ubocznie Sąd Okręgowy nadmienił, że w uzasadnieniu apelacji wnioskodawca powołał szereg twierdzeń, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał m.in. na brak wiedzy na temat nieważności darowizny z dnia 2 listopada 2009 r. oraz twierdził, że mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że pierwotne postępowanie spadkowe dotyczyło

tylko części spadku po jego ojcu. Kwestie te jednak były nieistotne w sprawie, gdyż nie podważały zapatrywania, że wnioskodawca mógł w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku powołać przedmiotowy testament.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca, zarzucając:

1. naruszenie art. 679 § 1 k.p.c. w zw. z art. 669 k.p.c. w zw. z art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 150 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż A. B. mógł w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ujawnić testament z dnia 12 października 2009 r. w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy, a zwłaszcza wobec treści zawiadomienia z dnia 9 grudnia 2013 r. wynika, iż obiektywnie rzecz oceniając mógł on zakładać, że sprawa nie dotyczy jego praw i obowiązków, nie został on prawidłowo wezwany na posiedzenie, nie określono prawidłowo celu i rygoru stawiennictwa, a w konsekwencji postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku dotknięte było wadą nieważności, wynikającą z art. 379 pkt 5 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie art. 679 § 1 k.p.c. w zw. z art. 669 k.p.c. w zw. z art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. § 73 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych z dnia 23 lutego 2007 r. (Dz. U. Nr 38 poz. 249) poprzez przyjęcie, iż A. B. mógł w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ujawnić testament z dnia 12 października 2009 r. w sytuacji, gdy zarządzeniem przewodniczącego z dnia 4 grudnia 2013 r. (k. 5 akt o sygn. I Ns (...)) nie został on wezwany na rozprawę w dniu 7 stycznia 2014 r., a charakter stawiennictwa został określony przez osobę nieuprawnioną, tj. protokolanta sądowego, przez co postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku dotknięte było wadą nieważności wynikającą z art. 379 pkt 4 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W rezultacie wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnik W. B. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania, sformułowane przez wnioskodawcę, dotyczą w istocie postępowania, które toczyło się przed Sądem Rejonowym i zostało zakończone postanowieniem z dnia 7 stycznia 2014 r. o stwierdzeniu nabycia spadku przez uczestnika W. B. Zdaniem skarżącego postępowanie to dotknięte było nieważnością. Stąd zostało sformułowane przez niego zagadnienie prawne, sprowadzające się do wyjaśnienia kwestii czy w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 679 § 1 k.p.c., sąd z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Otóż przypomnieć trzeba, że w myśl art. 679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów rozdziału k.p.c. poświęconego stwierdzeniu nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego.. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

Nie powinno wywoływać kontrowersji, że postępowanie wszczęte na podstawie art. 679 § 1 k.p.c. jest w stosunku do pierwotnego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, postępowaniem samodzielnym i w istocie postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku. Wynika to z treści zdania pierwszego in fine tego przepisu oraz z treści § 3 cytowanego artykułu. Nie budzi również wątpliwości okoliczność, że ma ono charakter wznowieniowy. Na tym tle - w szczególności, gdy chodzi o zakres wznowienia - pojawiły się rozbieżności w judykaturze w powiązaniu z treścią art. 524 k.p.c.

Zgodnie z art. 524 k.p.c.:

§ 1. Uczestnik postępowania może żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, jednakże wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone.

§ 2. Zainteresowany, który nie był uczestnikiem postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa. W takim wypadku stosuje się przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania.

W dawniejszej judykaturze uważano, że uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie może żądać wznowienia tego postępowania z powodu pozbawienia go możliwości działania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1994 r., III CZP 40/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 210).

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano m.in., że z art. 524 k.p.c. wynika, iż tryb określony w art. 679 k.p.c. zastępuje skargę o wznowienie postępowania, a racją tego rozwiązania było uproszczenie i odformalizowanie postępowania o zmianę prawomocnego stwierdzenia nabycia spadku. Należy zauważyć, że odformalizowanie to w pierwszej sytuacji poszło bardzo daleko. Przecież jest bezsporne, że osoba, która nie była uczestnikiem postępowania, nie jest skrępowana ani terminami, ani podstawami w udowodnieniu tezy, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział jest inny niż stwierdzony. Jeżeli się porówna sytuację osoby, która nie uczestniczyła w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku i dochodzi zmiany w trybie art. 679 k.p.c., z sytuacją osoby, która mogłaby (ewentualnie) dochodzić zmiany w trybie art. 524 § 2 k.p.c., to poważne różnice są widoczne bez trudu. Wznowienie postępowania w trybie art. 524 § 2 k.p.c. wymaga od zainteresowanego, który nie był uczestnikiem, uprawdopodobnienia (a nawet udowodnienia) dwu podstaw: a) pozbawienia możliwości działania zainteresowanego; b) naruszenia praw zainteresowanego przez prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku oraz zachowania terminów i wymagań określonych w art. 407 i 409 k.p.c. Te wszystkie ograniczenia odpadają w wypadku stosowania trybu przewidzianego

w art. 679 k.p.c. Natomiast istnieją dwa ograniczenia rodzaju wznowienia dla tego, kto uczestniczył w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, a obecnie: a) żąda zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku; b) składa wniosek o zmianę przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Pierwsze ograniczenie polega na prekluzji materiału procesowego, drugie na ograniczeniu terminu. Na tym tle rysuje się dość wyraźnie wniosek, że jeśli porównać te ograniczenia z rygorami obowiązującymi przy wznowieniu postępowania, to korzystniej dla uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku będzie żądać zmiany w trybie art. 679 k.p.c. Wystarczy wskazać na rygory z art. 407 k.p.c. odnośnie do terminu wniesienia skargi oraz z art. 401 i 403 k.p.c. odnośnie do podstaw wznowienia.

W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 679 k.p.c. chroni bardziej prawo do spadku rzeczywistego spadkobiercy, niż czyniłaby to skarga o wznowienie postępowania. Teza ta jest aktualna także w sytuacji, gdy uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku został pozbawiony możliwości działania.

W literaturze przedmiotu powyższe stanowisko spotkało się z krytyką. Stwierdzono m.in., że analiza gramatyczna tekstu art. 679 § 1 k.p.c. wskazuje, że określenie "tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku" odnosi się do "przeprowadzenia dowodu, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą (...)". Odnosi się więc to określenie do podstawy żądania zmiany stwierdzenia, którą są wykryte później okoliczności faktyczne i środki dowodowe. W rezultacie ograniczenie z art. 679 § 1 obejmuje jedną tylko z możliwych podstaw wznowienia i tylko w tym zakresie instytucję wznowienia wyłącza (art. 524 § 1 k.p.c.).

W nowszym orzecznictwie uznano natomiast, że w postępowaniu w przedmiocie zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie są dopuszczalne zarzuty błędnego prowadzenia postępowania, czy też wadliwej oceny dowodów przez sąd spadkowy, który wydał poprzednie orzeczenie. Zadaniem sądu jest zbadanie, czy wykryte zostały nowe okoliczności i dowody pozwalające na obalenie domniemania wynikającego ze stwierdzenia nabycia

spadku, którego dotyczy wnioszek o zmianę (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZ 63/09, nie publ., z dnia 17 lutego 2011 r., III CZ 6/11, nie publ., z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 697/11, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 298/15, nie publ.). Koresponduje to z poglądem Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 lipca 2012 r., III CZP 81/11 (OSNC 2013, nr 1, poz. 1), zgodnie z którym w razie istnienia szczególnej regulacji przewidującej dopuszczalność uchylenia lub zmiany prawomocnego postanowienia orzekającego co do istoty sprawy, wznowienie postępowania zakończonego takim postanowieniem jest wyłączone tylko w takim zakresie, w którym podstawa uchylenia lub zmiany określona w regulacji szczególnej pokrywa się z podstawami wznowienia postępowania. Jeśli więc dana podstawa wznowienia postępowania nie jest pochłonięta przez inną, szczególną podstawę uchylenia albo zmiany prawomocnego postanowienia orzekającego co do istoty, to wówczas należałoby przyjąć dopuszczalność wznowienia. Chodzi przy tym jedynie o żądanie wznowienia postępowania przez uczestnika prawomocnie zakończonego postępowania (art. 524 § 1 k.p.c.), ponieważ odnośnie do zainteresowanego, który nie był uczestnikiem tego postępowania, ustawodawca przyjął, że może on żądać wznowienia postępowania, jeżeli prawomocne postanowienie narusza jego prawa. Stosuje się wtedy przepisy o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania (art. 524 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że w sprawie prowadzonej na podstawie art. 679 k.p.c. nie powinny być badane i rozstrzygane niewymienione w tym przepisie podstawy restytucyjne i przyczyny nieważności (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 521/16, nie publ.).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, bardziej przekonujące jest drugie ze stanowisk. Oddaje ono istotę przepisu szczególnego, jakim jest art. 679 § 1 k.p.c. w stosunku do uregulowania zawartego w art. 524 k.p.c., szczególnie gdy chodzi o jego paragraf pierwszy. Art. 524 § 1 k.p.c. wprost daje uczestnikowi możliwość wznowienia postępowania, nie wymieniając, ani przyczyn nieważności, ani przyczyn restytucyjnych. Wskazuje jedynie, że wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone. Na pytanie, kiedy może być zmienione postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, odpowiada art. 679

§ 1 k.p.c. stanowiąc, że tylko wówczas, gdy uczestnik opiera żądanie zmiany tego postanowienia w zakresie statusu spadkobiercy bądź wysokości jego udziału, na podstawie której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

W doktrynie podkreśla się, że do najczęściej wymienianych przyczyn zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zalicza się przedstawienie testamentu nieujawnionego w trakcie postępowania, wykrycie okoliczności uzasadniających nieważność testamentu przyjętego za podstawę dziedziczenia, zgłoszenie się spadkobiercy ustawowego nieznanego uczestnikom lub przez nich zatajonego, uznanie spadkobiercy za niegodnego. Oczywiście nie jest to katalog zamknięty, ale wymienione przykłady dają asumpt do postawienia tezy, że podstawy, o których stanowi art. 679 § 1 k.p.c. dotyczą tylko i wyłącznie właściwego ustalenia statusu spadkobiercy bądź wysokości jego udziału. Nie obejmują natomiast m.in. przyczyn nieważności, w tym opartej na pozbawieniu strony możliwości działania.

W konsekwencji, odpowiadając na pytanie postawione przez wnioskodawcę w skardze kasacyjnej, należy stwierdzić, że w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 679 § 1 k.p.c. sąd z urzędu nie bierze pod uwagę nieważności postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, ponieważ jak wskazano powyżej - w takim postępowaniu nie powinny być badane i rozstrzygane niewymienione w tym przepisie podstawy restytucyjne i przyczyny nieważności. Odpowiednim trybem zbadania tych podstaw jest skarga o wznowienie postępowania. Jednocześnie należy podkreślić, że słusznie przyjmuje się w nauce prawa, iż na gruncie kodeksu postępowania cywilnego nieważność postępowania ma mimo wszystko charakter względny, bowiem jej stwierdzenie musi znaleźć odzwierciedlenie w odpowiednim orzeczeniu. Nie mamy więc do czynienia ani z nieważnością postępowania, ani z nieważnością wyroku z mocy samego prawa (nieważnością bezwzględną). Oznacza to, że wyrok zapadły w postępowaniu dotkniętym nieważnością w razie uprawomocnienia się wywołuje skutki prawne jak każdy inny istniejący wyrok sądu.

Negatywna odpowiedź na postawione pytanie nie oznacza, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, skarga kasacyjna pozbawiona była usprawiedliwionych podstaw.

Otóż wspomniano już, że postępowanie wszczęte na podstawie art. 679 § 1 k.p.c. posiada autonomiczny charakter i w istocie jest postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku, choć determinowanym podstawami wymienionymi w tym przepisie.

Nie powinno być wątpliwości, że z formalnego punktu widzenia wnioskodawca był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. W judykaturze bowiem trafnie wywodzi się, że przez uczestnictwo w takim postępowaniu - w rozumieniu art. 679 k.p.c. - należy rozumieć formalny udział w postępowaniu, a nie stopień aktywności, bierność, czy nawet całkowitą bezczynność zainteresowanego występującego w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 740/98, nie publ.). Zatem w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdzie art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

Nie można pominąć treści art. 679 § 1 zd. 1 in fine k.c. w myśl którego, postępowanie o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku toczy się z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Uregulowanie to oznacza, że poza szczególnymi rozwiązaniami, zawartymi w art. 679 k.p.c., przepisy rozdziału 8 mają bezpośrednie (a nie odpowiednie) zastosowanie w takim postępowaniu.

Ważna jest również treść art. 679 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Trafnie podnosi się, zarówno

w judykaturze, jak i w literaturze przedmiotu, że redakcja cytowanego przepisu oznacza, iż zmiana postanowienia może polegać na stwierdzeniu, że spadek dziedziczą inne osoby niż wymienione w tym postanowieniu bądź nie tylko osoby w nim wskazane, ale również inne tam niewymienione, albo że wyłącznie niektóre z osób wskazanych w postanowieniu nabyły spadek. Podstawą zmiany prawomocnego postanowienia jest więc ustalenie, że zawarte w nim stwierdzenie nabycia spadku nie jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Dodaje się, że wskutek złożenia wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku może zapaść orzeczenie niekorzystne dla wnioskodawcy; zakaz reformationis in peius obowiązuje tylko w ramach postępowania odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 listopada 1998 r., III CKN 28/98, nie publ.).

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że postępowanie o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, tożsamo jak postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, wszczynane jest na wniosek, który jednak stanowi tylko konieczny impuls do uruchomienia niezbędnej procedury, która od tego momentu toczy się z urzędu. W szczególności Sąd ma obowiązek stwierdzić z urzędu nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Zwrócić należy uwagę, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku kluczowe znaczenie ma przepis art. 670 k.p.c. (aktualnie art. 670 § 1 k.p.c.), który stanowi, że Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. W nauce prawa podnosi się, że obowiązki te Sąd realizuje niezależnie od treści złożonego wniosku przez wskazanych tamże spadkobierców, przypadających im - według twierdzeń wnioskodawcy - udziałów, a także tytułu powołania do spadku.

Z powyższym przepisem koresponduje art. 669 k.p.c., który nakazuje Sądowi wezwanie na rozprawę wnioskodawcy oraz osób mogących wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Oczywiście w praktyce pojęcie „wezwanie” wyklada się bądź jako wezwanie do osobistego stawiennictwa, bądź

jako zawiadomienie o terminie posiedzenia bez obowiązku stawiennictwa. Rozróżnienie to pozostaje w zgodzie z treścią § 73 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (jednolity tekst Dz. U. z 2014 r., poz. 259 ze zm.; obowiązującego w chwili wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku). Bezspornie jednak tak rozumiane wezwanie musi bezwzględnie zawierać elementy wskazane w art. 150 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w wezwaniu na posiedzenie oznacza się:

- 1) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wezwanego;
- 2) sąd oraz miejsce i czas posiedzenia;
- 3) strony i przedmiot sprawy;
- 4) cel posiedzenia;
- 5) skutki niestawiennictwa.

Podkreślenia wymaga, że uchybienia w wezwaniu mogą mieć wpływ na wynik sprawy lub niekiedy w wypadku pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw - nawet skutkować nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nadto w myśl § 73 ust. 2 cytowanego powyżej rozporządzenia, w zawiadomieniach i wezwaniach należy zamieścić informacje, w jakiej sprawie, w jakim charakterze, miejscu i czasie ma stawić się wzywana osoba oraz czy jej stawiennictwo jest obowiązkowe, a także uprzedzić o skutkach niestawiennictwa.

Wreszcie nie można pominąć art. 208 § 1 pkt. 5 k.p.c., w świetle którego przewodniczący w celu przygotowania rozprawy może w szczególności zarządzić przedstawienie dokumentów, przedmiotów oględzin, ksiąg, planów itd.

Reasumując zatem powyższe rozważania stwierdzić należy, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd ma obowiązek ustalenia z urzędu, kto jest spadkobiercą, w szczególności zbadać, czy spadkodawca pozostawił testament. Nie powinno być zatem wątpliwości, że w treści zawiadomienia o terminie rozprawy - tym bardziej w przypadku braku obowiązku osobistego stawiennictwa - powinien znaleźć się zapis o konieczności przedłożenia testamentu w przypadku jego posiadania bądź potrzebie udzielenia niezbędnych informacji na temat jego istnienia i miejsca przechowywania. Jak pokazała rozpoznawana sprawa,

odebranie zapewnienia spadkowego w trybie art. 671 k.p.c., nie zawsze daje oczekiwane rezultaty. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd nie zawarł w zawiadomieniu uczestnika odpowiednich informacji. Zapytał go jedynie czy nie kwestionuje testamentu przedłożonego przez wnioskodawcę. W konsekwencji brak formalnych podstaw aby uznać, że uczestnik został pozbawiony możliwości obrony swych praw, gdyż miał możliwość stawiennictwa na rozprawę, ale z pewnością Sąd nie zrealizował obowiązku ustalenia z urzędu kręgu spadkobierców, a uczestnik został pozbawiony możliwości przedstawienia istotnego dowodu w sprawie.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. żądanie można oprzeć tylko na podstawie, której uczestnik nie mógł powołać w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Użyty w powyższym zdaniu czasownik „móc” nie posiada szczególnego charakteru. Powinien być zatem rozumiany potocznie. Synonimy słowa „móc” to w szczególności: być w czymś biegłym, być w mocy, być w stanie, mieć coś w małym palcu, orientować się w czymś, potrafić, umieć, znać się na czymś, być uprawnionym do czegoś, mieć możliwość, mieć pozwolenie na coś, mieć prawo, być uprawnionym, mieć pozwolenie, dać radę, podołać, poradzić, sprostować, uporać się, wydolać, zdołać, mieć siły, mieć warunki, mieć wolę, być upoważnionym, mieć zezwolenie, można, wolno, mieć talent, mieć talent do czegoś, móc coś, mieć możliwość (por. <https://synonim.net/synonim/móc>).

Z powyższego wynika, że móc, to znaczy posiadać obiektywne warunki do sprostania czemuś, do poradzenia sobie, mieć możliwość, itp.

W związku z tym, na gruncie art. 679 § 1 k.p.c. nie można abstrahować od realnych możliwości uczestnika postępowania dokonania określonych czynności procesowych, tym bardziej, gdy zaniechana inicjatywa ich dokonania leżała po stronie Sądu. Innymi słowy, aby stwierdzić czy uczestnik mógł powołać w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku określone podstawy, Sąd winien zbadać pełen kontekst tego zaniechania.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spadkodawca posiadał prawo do lokalu mieszkalnego i prawo do nieruchomości. Jego wolą było

przekazanie prawa do lokalu na rzecz W. B., a prawa do nieruchomości na rzecz A. B. Poza tym spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz A. B. tego samego prawa do nieruchomości, choć bez zachowania formy aktu notarialnego. W. B. wszczynając pierwotne postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, jednoznacznie wskazał, że w skład majątku spadkowego wchodzi tylko i wyłącznie prawo do lokalu mieszkalnego, i że w tym zakresie dysponuje testamentem. Odpis wniosku o takiej treści został doręczony wnioskodawcy (a uczestnikowi w tamtej sprawie) z informacją, że stawiennictwo na rozprawę nie jest obowiązkowe i z zapytaniem czy kwestionuje testament sporządzony na rzecz W. B.

W ocenie Sądu Najwyższego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wnioskodawca mógł mieć przekonanie, że sprawa nabycia przez niego prawa do nieruchomości jest już załatwiona, a przynajmniej, że postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku dotyczy tylko prawa do lokalu mieszkalnego, którego właścicielem - co było wiadomym w rodzinie - miał zostać uczestnik. Oczywiście należy tu pominąć ocenę postępowania wnioskodawcy, który podjął nieudaną próbę wykazania, że nie wiedział o testamencie sporządzonym na swoją rzecz w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Natomiast przekonujące jest to, że nie widział on potrzeby, celu, podstaw do powoływania się na testament, w sytuacji gdy był przekonany - choć błędnie - że uzyskał prawo do nieruchomości na podstawie umowy darowizny. Na podkreślenie zasługuje przy tym, że Sąd spadkowy nie pomógł mu wyzbyć się tego przekonania, pomimo obowiązku działania z urzędu. Potrzeba taka zaistniała dopiero wówczas, gdy pojawiły się trudności w formalnym przejęciu rzeczowej nieruchomości.

W rezultacie Sądy orzekające w niniejszej sprawie miały obowiązek podjęcia z urzędu inicjatywy zmierzającej do wyjaśnienia realnych przeszkód niepowołania się przez wnioskodawcę na testament w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Nie można też pomijać przy tego rodzaju kontrowersjach - nie przesądzając oczywiście np. ważności przedmiotowego testamentu - że postępowanie spadkowe powinno w sposób najbardziej miarodajny urzeczywistniać wolę spadkodawcy (por. art. 947, 948, 961 k.c.).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

jw